

Joan Maria Thomàs, *Postguerra y Falange. Arrese, ministro secretario general de FET y de las JONS (1941–1945)*, Barcelona 2024, Debate, ss. 550

Joan Maria Thomàs należy do najważniejszych badaczy zajmujących się najnowszą historią Hiszpanii. Jego prace zaszerzegować można zasadniczo do trzech kategorii: 1) monografie źródłowe poświęcone historii Falangi, przede wszystkim w okresie, gdy po dekreście zjednoczeniowym z 1937 r. stała się monopartią frankistowskiego państwa<sup>1</sup>; 2) prace poświęcone międzynarodowemu położeniu dyktatury w okresie II wojny światowej<sup>2</sup>; 3) syntezy podsumowujące badania nad lokalną odmianą faszyzmu<sup>3</sup>.

*Postguerra y Falange. Arrese, ministro secretario general de FET y de las JONS (1941–1945)* znajduje się gdzieś pomiędzy pierwszą a trzecią kategorią. Z jednej strony znaczna część monografii stanowi podsumowanie, chociaż uzupełnione o pewne nowe ustalenia, wcześniejszych książek katalońskiego historyka. Mowa tu przede wszystkim o pracach analizujących rolę Manuela Hedilli jako tymczasowego przywódcy Falangi w pierwszych miesiącach wojny<sup>4</sup>, a także tych poświęconych wewnętrznym tarciom elit „koalicji autorytarnej” na początku lat czterdziestych<sup>5</sup>. Z drugiej strony otrzymujemy pogłębione studium tematu ujętego w podtytule, bazujące na „podażaniu za archiwami”, a właściwie jednym, bardzo istotnym archiwum.

Ujęcie takie narzucone jest przez tematykę – José Luis Arrese, sekretarz generalny FET y de las JONS, był bowiem zamieszany, chociaż raczej w roli drugoplanowej, w wydarzenia opisywane przez Thomàsa we wspomnianych pracach. Stąd pewne powtórzenia są konieczne dla zrozumienia rozwoju polityka, który stał się na następne kilkanaście lat ważną postacią reżimu.

Arrese nie doczekał się do tej pory, podobnie jak wielu innych prominentnych frankistów, pełnej biografii<sup>6</sup>. Związane było to, podobnie jak w pozostałych

<sup>1</sup> *L'organització de Falange Española Tradicionalista y de las J.O.N.S. a Barcelona en el primer franquisme*, Bellaterra 1992; *Falange, Guerra Civil y Franquisme. F.E.T. y de las J.O.N.S. de Barcelona en els primers anys del règim franquista*, Barcelona 1992; José M. Fontana Tarrats. *Biografía política d'un franquista català*, Reus 1997; *Feixistes! Viatge a l'interior del falangisme català*, Barcelona 2008; *El gran golpe. El „caso Hedilla” o cómo Franco se quedó con Falange*, Barcelona 2014; *Franquistas contra franquistas. Luchas por el poder en la cúpula del régimen de Franco*, Barcelona 2016.

<sup>2</sup> *Roosevelt y Franco. De la Guerra Civil española a Pearl Harbor*, Barcelona 2007 (wyd. ang.: *Roosevelt and Franco during the Second World War. From the Spanish Civil War to Pearl Harbor*, New York 2008); *La batalla del Wolframio. Estados Unidos y España de Pearl Harbor a la Guerra Fría (1941–1947)*, Madrid 2010 (wyd. ang.: *Roosevelt, Franco, and the End of the Second World War*, London 2011).

<sup>3</sup> *Lo que fue la falange*, Barcelona 1999; *La Falange de Franco. Fascismo y fascistización en el régimen franquista (1937–1945)*, Barcelona 2001; *Los fascismos españoles*, Barcelona 2011; José Antonio. *Realidad y mito*, Barcelona 2017 (wyd. ang.: *José Antonio Primo de Rivera. The Reality and Myth of a Spanish Fascist Leader*, Oxford 1999).

<sup>4</sup> J.M. Thomàs, *El gran golpe...*

<sup>5</sup> Idem, *Franquistas contra franquistas...* (książka zawiera dwa studia poświęcone osobnym zagadnieniom).

<sup>6</sup> Wyłączywszy niewielkie i niepełne chronologicznie studium: A. de Diego, *José Luis Arrese o la Falange de Franco*, Madrid 2001. Znane i istotne pozostają też wspomnienia polityka, znowuz nieoddające całej jego kariery: J.L. Arrese, *Una etapa constituyente*, Barcelona 1982.

przypadkach<sup>7</sup>, przede wszystkim z niedostępnością jego prywatnych dokumentów. Przekazanie przez spadkobierców ministra części (sic!) jego archiwum Uniwersytetowi w Nawarze umożliwiło bardziej klarowne naświetlenie roli, jaką odegrał on w czasie, gdy po raz pierwszy został sekretarzem generalnym partii – ciągle natomiast wymaga gruntownego zbadania jego druga kadencja (1956–1957), gdy próbował dokonać rewitalizacji wędnącej organizacji i zapewnić jej monopol władzy na okres po śmierci dyktatora.

Książka Thomàsa nie zapowiada przełomu w interpretowaniu wewnętrznej polityki Hiszpanii w okresie po wojnie domowej. Niemniej jednak dostarcza intrygującego materiału do dalszych badań, chociażby w kwestii korupcji panującej w kraju w „latach głodu”, gdy dziesiątki tysięcy osób mogły umrzeć z niedożywienia i wywołanych nim chorób. Przede wszystkim jednak zakreśla linie wewnętrznych sporów w gronie najważniejszych współpracowników generała Francisco Franco – linie, których wyznaczenie pozostaje niezwykle trudne dla historyka.

Po wybuchu wojny domowej niemal cała prawica poparła zbuntowanych generałów. Jednak przedwojenne ugrupowania monarchistyczne związane ze zdetronizowanym w 1931 r. Alfonssem XIII, z powodu ich elitarnego charakteru nie sprawdziły się w roli narzędzia do mobilizowania społeczeństwa do długotrwałego konfliktu. Z kolei największe ugrupowanie prawicy w okresie Republiki, Confederación Española de Derechas Autónomas (CEDA), zaczęło być źle widziana z powodu zarzucanej mu „kolaboracji” z demokratycznym państwem. Najsprawniej, zarówno w kwestii dostarczania rekrutów na front, jak i brutalnego zapewnienia spokoju na tyłach, działały faszystowska Falanga i karlistowska Wspólnota Tradycjonalistyczna. One to stały się podstawą monopartii, utworzonej w kwietniu 1937 r. – chociaż większość najważniejszego personelu politycznego wywodziła się ze środowisk faszystowskich. Rywalizacja o wpływy między elitami karlizmu i Falangi zaczęła się właściwie wraz ze zjednoczeniem. Dodatkowymi graczami stali się monarchiści, mający duże wpływy w wojsku oraz – pośrednio – przedstawiciele Kościoła, oferującego legitymizację Nowemu Państwu<sup>8</sup>.

Sam komponent faszystowski też daleki był od jednorodności: oprócz przedwojennych działaczy (*camisas viejas*), skądinąd skłóconych ze sobą z powodów personalnych, wymienić należy tych, którzy do partii wstąpili po wybuchu wojny. Wśród tych ostatnich wyróżniał się oczywiście Ramón Serrano Suñer, szwagier generała Franco i szara eminencja reżimu w pierwszych latach jego istnienia, który to przed lipcem 1936 r. należał do najbardziej prominentnych działaczy CEDA. „Starzy” falangiści (*nota bene* zazwyczaj niemający jeszcze trzydziestu lat) zaakceptowali faktyczne kierownictwo Serrano Suñera, licząc na realizację programu partii – jednak nie oznacza to, że pozbyli się niechęci do „faszystowskiego nuworysza”.

Franco, uznając politykę swojego szwagra za zbyt niezależną w 1941 r., zaferował stery partii Arresemu – ten należał do przedwojennych falangistów, ale wstąpił

<sup>7</sup> Analogicznie jak w omawianym przypadku udostępnianie poszczególnych zespołów archiwalnych skutkowało często powstaniem klasycznych już opracowań – tak było w przypadku książek Javiera Tusella opartych na dokumentacji Alberta Martíneza Artajo (*Franco y los católicos. La política interior española entre 1945 y 1957*, Madrid 1984) oraz Luisa Carrero Blanco (*Carrero. La eminencia gris del régimen de Franco*, Madrid 1993).

<sup>8</sup> Por. np. nową syntezę historii frankizmu: N. Sesma, *Ni una, ni grande, ni libre. La dictadura franquista*, Barcelona 2024.

w ich szeregach już po wyborach z lutego 1936 r., które przyniosły zwycięstwo Frontowi Ludowemu. Z tego powodu działacze wiązający swoje losy z hiszpańską odmianą faszyzmu także na niego spoglądali z ironią właściwą „prawdziwym” weteranom „czasu walki”. Niezaprzeczną wartością monografii Thomàsa jest umiejętne rozplątywanie tego rodzaju zależności, sympatii i animozji – w jaki sposób poszczególne stronnictwa grupowały się na podstawie programów politycznych, sympatii międzynarodowych<sup>9</sup>, a także relacji personalnych i rodzinnych (sic!). Te ostatnie wcale nie były najmniej istotne: sam Arrese, powiązany w 1937 r. z oporem wobec modelu unifikacji przeprowadzonym przez Franco i Serrano Suñera, uniknął poważniejszych konsekwencji i szybko rozpoczął poważną karierę polityczną dzięki temu, że jego żona była kuzynką José Antonia Primo de Riverę, rozstrzelanego w 1936 r. założyciela Falangi, który stał się „świeckim świętym” reżimu.

Oprócz tego sprawnego rozłożenia akcentów przy opisie politycznego pejzażu kataloński historyk zapoznaje też czytelnika z kilkoma nieznanymi, a wyłaniającymi się z dokumentów faktami.

Przede wszystkim, chronologicznie rzecz ujmując, zaskakuje fakt, że liderzy Falangi już w marcu 1937 r. dość dobrze zdawali sobie sprawę z procesu wyhamowania rewolucji w „czerwonej” Hiszpanii. W piśmie do Franco podkreślali: „w strefie nieprzyjacielskiej udało się stworzyć sprawne wojsko, tak różne od rozpasanych hord z pierwszych miesięcy [wojny]” (s. 85). Podkreślali też, ewidentnie jako przykład do naśladowania, politykę rządu Republiki wobec terroru za liniami frontu: „Propaganda nieustannie podkreśla, że więźniom daruje się życie [...] W ten sposób narzuca się przerażonym cywilom ze strefy czerwonej wrażenie, że fala zbrodni i barbarzyństwa minęła, umacniając owo wrażenie ułatwieniami, jakie oferuje się dla ewakuacji rodzin narodowców oraz dla wymiany jeńców” (s. 85).

Chociaż początkowo dynamika represji w obu strefach była podobna, od pewnego momentu ścieżki „obu Hiszpanii” zaczęły się rozchodzić<sup>10</sup> – rząd Republiki z premedytacją dążył do ograniczenia przemocy na tyłach, stronnicy Franco, mimo że znacznie mniej brutalni niż w pierwszych miesiącach wojny, świadomie terroryzowali społeczeństwo przez następne lata<sup>11</sup>.

Z kolei w kończących książkę partiach Thomàs przedstawia krążące wśród falanistów koncepcje, jak przetrwać w obliczu zwycięstwa aliantów. Do tej pory znane był głównie działania monarchistów, od 1943 r. naciskających na dyktatora, by ten przywrócił monarchię w osobie don Juana de Borbón. Tymczasem w 1945 r. od najbardziej zaangażowanych „starych” faszystów wychodziły idee takie jak derogacja dekretu z 1937 r. i przywrócenie partii politycznych. Oczywiście mowa wyłącznie o partiach powstałych na podstawie stronnictw walczących przeciw Republice, niemniej nawet tak ograniczona liberalizacja wydaje się czymś niezwykle daleko idącym jak na standardy dyktatury, dla której oficjalnego dyskursu największym złem było właśnie „partyjniactwo”. Dość powiedzieć, że tego typu reforma rzeczywiście została przeprowadzona – w ramach Ruchu Narodowego (jak wówczas nazywano partię) funkcjonować mogły „asocjacje polityczne”. Rzecz w tym, iż stowarzyszenia

<sup>9</sup> W przypadku Falangi głównie tego, jak gorąco popierały III Rzeszę i jak mocno pragnęły przystąpienia do wojny.

<sup>10</sup> Nowa przydatna synteza: E. González Calleja, *Política y violencia en la España contemporánea II. Del „Cu-Cut!” al Procés (1902–2019)*, Madrid 2024.

<sup>11</sup> Od końca wojny do 1941 r. włącznie rozstrzelano od 15 do 30 tys. „czerwonych”.

owe zalegalizowano dopiero w grudniu 1974 r., przy sporych zresztą oporach części frankistów. Można więc powiedzieć, odnosząc się do obu kwestii, że Franco świadomie blokował zarówno złagodzenie represji, jak i otwarcie polityczne reżimu – nie da się utrzymywać, że na skutek życiowych, przede wszystkim wojennych doświadczeń elity reżimu nie potrafiły sobie wyobrazić alternatywnych rozwiązań. Praca Thomàsa wyraźnie dowodzi, w jak dalekim stopniu nawet fanatyczni faszyci byli w stanie wyjść poza swój światopogląd – owszem, w roku 1945 robili to dla kariery, a nawet życia, których straty mogli się obawiać wraz z upadkiem sojuszniczej Rzeszy. Jednak dla społeczeństwa Hiszpanii, które mogło rozpocząć proces odbudowy obywatelskiej i kulturowej, nie miałyby to żadnego znaczenia – tymczasem *vetò* dyktatora wiązało się z trzema dekadami opóźnienia.

Książka Katalończyka przynosi również dwa istotne szczegóły. Przede wszystkim dowiadujemy się, że już kilka miesięcy przed odsunięciem z rządu Ramóna Serrano Suñera Franco planował ten ruch. Nie był to więc, jak do tej pory uważano, efekt „incydentu w Begonii” (starcia między karlistami a falangistami) z sierpnia 1942 r. i wywołanych przezeń zmian w gabinecie. To Luis Carrero Blanco, przyszły najbliższy współpracownik dyktatora, miał zaproponować dymisję Serrano Suñera, by po usunięciu monarchistów Valentina Galarzy i José Vareli nie było „zwycięzców i przegranych”<sup>12</sup>. Jednak z dokumentów z archiwum Arrese wynika wyraźnie, że sam Franco dużo wcześniej analizował, jak pozbyć się swojego szwagra bez antagonizowania Falangi. Co istotne dla zrozumienia funkcjonowania reżimu, problemem nie była germanofilia Serrano Suñera, a kwestie charakterologiczne i sprawy osobiste. Wszechwładny, wydawałoby się, minister spraw zagranicznych był bowiem patologicznym intrygantem, rozgrywającym przeciw sobie nawet swoich stronników, co szybko ściągnęło na niego powszechną nienawiść. Jednak z perspektywy Franco, jakkolwiek nie brzmiałoby to groteskowo w kontekście ludzi, którzy podejmowali decyzje mogące ważyć o losach II wojny światowej, najgorzej świadczył o Serrano Suñerze romans i pozamałżeńskie ojcostwo. Fakt ten był znany już wcześniej, jednak Thomàs dobitnie podkreśla jego wagę. Stanowi to ironiczną klamrę kompozycyjną w karierze ministra, który został wyniesiony do władzy, a także z niej strącony na skutek powiązań rodzinnych – chociaż ciągle mowa o XX, a nie XVII w.

Wreszcie przywołana przez Autora wewnętrzna dokumentacja Falangi podkreśla wyraźnie, jak mocno obecna była przemoc w jej kulturze politycznej. Pochodzące z okresu II wojny światowej świadectwa o pobiciach i znęcaniu się nad domniemanymi sympatykami aliantów oraz osobami sceptycznie nastawionymi do ideologii faszystowskiej nie są podkoloryzowanymi wspomnieniami monarchistów. Skopiowane z praktyki włoskich bojówek akcje – łącznie z takimi szczegółami, jak pojenie ofiar olejem rycynowym – nie było niespotykane w powojennej Hiszpanii, mimo zasadniczego „wzięcia w karby”<sup>13</sup> partii przez wojsko. Co więcej, zdarzały się ataki falangistów na oficerów – można skwitować to jako wydarzenia anegdotyczne, ale zważywszy, że wojsko było absolutnie najważniejszym filarem reżimu, nawet te anegdoty mają pewną wagę dla oddania nastrojów lat 1939–1945.

W podsumowaniu Joan Maria Thomàs podkreśla ponownie, że Arrese odpowiedzialny jest za częściowe wygaszenie najbardziej faszystowskich elementów z programu

<sup>12</sup> M. Mleczak, *Apostołowie i technokraci. Elity polityczne Hiszpanii frankistowskiej*, Kraków 2022, s. 188–189.

<sup>13</sup> Por. A. Lazo, *Una familia mal avenida. Falange, Iglesia y ejército*, Madrid 2008.

Falangi. W koncepcjach żarliwego religijnie sekretarza generalnego katolicyzm zastąpił w pewnym stopniu „palingenetyczny nacjonalizm”<sup>14</sup> obecny w myśli José Antonia Primo de Rivery. Jednocześnie Arrese „nie przestał wierzyć ani moment, że jest konieczne, by falangistowska doktryna wypełniła, zorganizowała i ustrukturyzowała reżim” (s. 397)<sup>15</sup>. W tym kontekście można pokusić się o zestawienie – czego niestety Autor nie czyni – z włoską Partito Nazionale Fascista z okresu, gdy zarządzał nią Achille Starace<sup>16</sup>. Chociaż oficjalna linia frustrować mogła co bardziej radykalnych faszystów, jednocześnie partia „pożerała” coraz większe obszary codziennego życia, rozszerzając pole swojej totalitarnej władzy. Oczywiście w przypadku FET y de las JONS były to przede wszystkim pretensje – ale pretensje powracające w formie różnych projektów jeszcze wiele lat po wojnie<sup>17</sup>.

Rozumiejąc w pełni obraną przez Thomàsa strategię bazowania na materiale archiwalnym, można jednak trochę żałować niedostatecznego zarysowania międzynarodowej sytuacji reżimu oraz ideologicznych koncepcji Falangi. W ten sposób praca staje się w pełni czytelna dopiero po zestawieniu z monografiami Javiera Tusella<sup>18</sup>, Stanleya Payne’a<sup>19</sup>, Ferrana Gallego<sup>20</sup> czy Ismaela Saza<sup>21</sup> – co oczywiście nie jest wadą samą w sobie, może jednak utrudnić korzystanie z książki osobom mniej zaznajomionym z obecnym stanem badań.

Marcin Mleczak

Kraków

---

<sup>14</sup> Autor odnosi się oczywiście do interpretacji faszyzmu Rogera Griffina: R. Griffin, *The Nature of Fascism*, London 1991.

<sup>15</sup> Sformułowanie neutralne: sami frankiści zazwyczaj określali współtworzone przez siebie państwo jako reżim.

<sup>16</sup> R.J.B. Bosworth, *The Italian Dictatorship. Problems and Perspectives in the Interpretation of Mussolini and Fascism*, London 1998, s. 129.

<sup>17</sup> Por. J. Gil Pecharromán, *El Movimiento Nacional (1937–1977)*, Barcelona 2013.

<sup>18</sup> J. Tusell, *Franco, España y la II Guerra Mundial. Entre el Eje y la neutralidad*, Madrid 1995.

<sup>19</sup> S.G. Payne, *The Franco Regime*, Madison 1987; idem, *Fascism in Spain, 1923–1977*, Madison 1999; idem, *Franco and Hitler. Spain, Germany, and World War II*, Madison 2008.

<sup>20</sup> F. Gallego Margaleff, *El evangelio fascista. La formación de la cultura política del franquismo (1930–1950)*, Barcelona 2014.

<sup>21</sup> I. Saz Campos, *España contra España. Los nacionalismos franquistas*, Madrid 2003.